N^ro 326.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sobota dnia 6 Listopada r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

N. Pan w drodze szczególnéj łaski przeznaczył Pani Antoninie Bębnowskiéj, wdowie po Józefie Bębnowskim byłym prezydencie miasta Radomia, pensję roczną w ilości złp. 1100.

Rada administracyjna król. mianowała P. Romana Łubkowskiego prezydjalnym referentem w wydziale Cenzury.

Dnia wczorajszego występowali po raz piérwszy w teatrze narodowym artyści muzyczni czescy, przybyli do Warszawy z Franzensbrunna. Publiczność przyjęła ich grę z oklaskami i niepłonną ma nadzieję, że jéj uprzyjemnią wiele wieczorów. Sprowadzeni przez znawcę, powszechnie uważani są za biegłych artystów i przyczynią się zapewne niemało do powszechniejszego zamiłowania muzyki w naszéj stolicy.

Z Lublina dnia 29 października. — Pragnąc uczcić wzorowe cnoty, jakie w urzędowaniach i usługach obywatelskich, składał przez cały prawie bieg życia, na ołtarzu ojczyzny, zgasły w dobrach swoich w Jabłonnie w dniu 26 b. m. JW. Joachim Owidzki; Rada obywatelska województwa lubelskiego, w któréj gronie, znakomity ten mąż przez nie mały czasu przeciąg, zaszczytnie znajdował się na czele, staraniem swojém, zarządziła w kościele OO. Kapucynów, na dniu dzisiejszym żałobne nabożeństwo. Licznie zebranemu tym celem duchowieństwu przodkował członek rady wojewódz. JW. JX. Kanonik Marcin Miękiński, a obecne wszystkie tutejsze cywilne i wojskowe władze, jako też wiele znakomitych obojéj płci osób, smutkiem i poszanowaniem przejęte, niosły modły za duszę cnotliwego obywatela.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj żądano za polskie listy zastawne nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj zł. 1 gr. 14¾ po 90 zł. 22½; za obligacje udziałowe żądano 330 dawano 318 zł.; za rossyjskie assygnaty żądano 180 zł. 20 gr. dawano 179 zł.

Przyjechali do Warszawy. — Jezierski Stanisław hr. z Mińska 1327 Sto Krzyska; Zdziesiński Andrzéj 500 Podwal; Bopenowicz Adam pułkownik 570 Długa; Tydziałowicz Michał sędzia 585 Długa; Gorski Józef tamże; Szymanowski Wincenty 584 Długa; Słucki Izydor tamże; Sierakowska pułkownikowa 551 Długa; Szachmatów Alexander szambelan 570 Długa; Wolfers Amelja 795 Elektoralna; Zabłocki Dominik 603 Bielańska; Sułowski Tadeusz tamże; Sumiński radca stanu 421 Krak. Przed.; Tomicki Jan jenerał 613 Wierzbowa; Zabłocki Juljan 1064 Królewska.

Dziś ciepła stopni 4. — Wczoraj w połud. 9.

TEATR NARODOWY. Dziś: Chłop Miljonowy.

Wiadomości Zagraniczne

Jenerał gubernator Moskwy na piérwsze swe doniesienie o zjawieniu się w têm mieście cholery, miał szczęście otrzymać od N. P. następne pismo: „Z serdeczną boleścią otrzymałem wasze smutne doniesienie. Uwiadamiajcie mnie przez sztafetty o postępach choroby. Od waszych wieści zależeć będzie mój wyjazd. Przybędę dzielić z wami niebezpieczeństwa i trudy. Ufność w woli Bożéj! Pochwalam wszystkie wasze środki. Podziękujcie odemnie wszystkim, którzy wam w pracach dopomagają. Ja teraz najwięcéj liczę na ich gorliwość,„ 24 września.

Cesarz J. M. przekonawszy się osobiście, że w Moskwie przedsięwzięte zostały wszelkie środki ku zatamowaniu postępów cholery, wyjechał ztamtąd 8 b. m. w pożądaném zdrowiu i stanął w Twerze gdzie zamierza przebyć ustawami zakreślony termin kwarantalny, dając tym sposobem przykład uległości prawom które mądrość jego przepisała dla dobra poddanych. Dwoisty wojskowy kordon przecina wszel-

kie prowadzące do niéj goścince, doświadczeni jenerałowie są na jego czele. Po wszystkich drogach lądowych i wodnych rozesłani przyboczni adjutanci Cesarscy czuwają nad ścisłém wypełnieniem przepisów.

Podług urzędowych ogłoszeń w Moskwie po dzień 4 b. m. zostawało chorych 336 w ciągu tegoż dnia zachorowało 165, wyzdrowial jeden, umarło 58; 5 b. m. zostawało chorych 443 w ciągu tego dnia zacho. 154, wyzdr. 7 um. 78 pozostało 512; w ciągu 6 b. m. zacho. 194, um. 90 wyz. 7 pozost. 609; w ciągu 7 b. m. zacho. 182 um. 116 wyzd. 6 pozo. 657; w ciągu 8 b. m. zach. 128 wyzd. 17 umar. 87 (od początku choroby po dzień 9 b. m. chorych było 1469 umarło 717).

W Symbirskiéj gub. cholera znacznie się zmniejszyła, po 20 września umarło 320, pozostało chorych 109.

Dnia 8 b. m. wyjechał z Petersburga vice-admirał Kodrington przez Lubekę do Londynu; wyjazd jego nastąpił właśnie w rocznicę bitwy Nawaryńskiéj, z tego powodu vice-admirał hr. Heiden dał dla niego wielki obiad na okręcie Włodzimierz.

W Petersburgu umarł dnia 5 października Józef Oleszkiewicz członek honorowy akademji sztuk pięknych w dziale historycznego malarstwa uro. 1777 na Zmudzi, był uczniem Smuglewicza w szkole głównéj Wileńskiéj. W roku 1803 przy wsparciu hr. Alexandra Chodkiewicza odbył podróż do Drezna i Paryża, gdzie się pod Dawidem w sztuce malarskiéj doskonalił. Nie otrzymawszy katedry malarstwa w Wilnie w r. 1810 osiadł w Petersburgu.

W hrabstwie Kent nie ustały jeszcze pożary i coraz większe jest podejrzenie, że ogień podług pewnego planu jest podkładany.

Już nawet do Kantonu, miasta chińskiego, zawijają statki parowe z Kalkuty.

Na granicy prowincji indyjskiéj Assam wybuchnęła wojna między krajowcami i Anglikami.

W czerwcu r. b. wybuchnęła cholera morbus na okręcie angielskim, który stał w porcie miasta wschodnio-indyjskiego Bombaj.

Osada angielska nad rzeką Łabędzią tak nagle zakwitnęła, że już puszczono tam w obieg papiérowe pieniądze.

Z Kartageny piszą, że życie Boliwara było znowu w niebezpieczeństwie. Murzyn, któremu obiecano 2000 dollarów, podjął się zamordować go, ale ostrożny Boliwar nie sypiał w domu i odwrócił od siebie zamach morderczy.

Ostatni jarmark lipski, z powodu zaburzeń w Europie, był bardzo niepomyślny. Kilku kupców lipskich zbankrutowało, wdowa Reichenbacha i komp. przeszło na 800,000 tal., Szepfer i syn przeszło na 100,000 tal., a oprócz tego kilku mniejszych.

W Dreznie podłożono ogień d. 22 październ. w dwóch miejscach.

W nekrologu zmarłego oberprezydenta W. X. Poznańskiego, Baumana, powiedziała gazeta berlińska, że rząd xięztwa Warszawskiego chciał go zatrzymać i ofiarował mu zaszczytny urząd, ale Bauman wolał pojechać do Berlina i zostawać tam przez niejaki czas bez urzędu.

Prowincja połud. ameryk. Montevideo nadała sobie w lipcu r. b. nazwisko rzeczypospolitéj wschodniourugajskiéj od rzeki Urugay. Konstytucja tego nowego kraju ustanowiła 9 senatorów i 31 deputowanych, zaręczyła wolność druku i wyznań, zniosła wojsko stojące, zaprowadziła sądy przysięgłych, kodex Napoleona etc.

Z Antwerpji donoszą, że jenerał hollenderski Chassé działa ciągle wbrew rozkazom xięcia Oranji. Od południa dnia 25 październik ogłosił Antwerpję w oblężeniu, kazał pozamykać bramy, prowadzące ku miastom belgickim, zabronił Hollendrom wynosić się z miasta, odprawił grenadjerów i strzelców belgickich, którzy jednak musieli powrócić, bo powstańcy, rozumiejąc, że to nieprzyjaciel, strzelali do nich za miastem.

Uzbrojono w Antwerpji robotników przy porcie pikami. W okolicy tego miasta słyszano dnia 25 paźdz. ciągłe wystrzały z dział i ręcznéj broni. Mówiono, że wszystkie domy, położone w obrębie twierdzy, będą zdemoljowane; widziano nawet pojedyncze domy włościańskie w ogniu. Tegoż dnia bili się powstańcy z Hollendrami na przedmieściach Antwerpji.

Xiąże Oranji wyjechać miał z Antwerpji

dnia 26 października Przed odjazdem wydał ten xiąże odezwę. Lud antwerpski zabrał broń z dwóch okrętów i kiedy przed miastem bitwę staczano, słyszano także w mieście ciągłe strzelanie. Przez całą noc z dnia 26 na 27 rozlegał się w Antwerpji odgłos wystrzałów, krzyków i płaczu. Dnia 27 z rana wkroczyli powstańcy belgijscy czerwoną bramą do Antwerpji, żołnierze hollenderscy nie długo jéj bronili. Sądzono, że mało krwi się leje, bo wszyscy prawie strzelali w powietrze, ale co dymu z prochu, było tak wiele, iż na ulicach Antwerpji nie można się było widzieć. W ciągu dwóch godzin zajęli powstańcy całe miasto oprócz kilku bram, gdzie się jeszcze bili z Hollendrami. Zapewniają, że sam Potter znajdował się na czele 4000 Bruxelczyków, i 1200 Lowańczyków, którzy do Antwerpji wkroczyli. Mówią, że już zaczął parlamentować z jenerałem Chassé, zamkniętym w twierdzy. Wieczorem dnia 27 paźdz. warownia ta miała się poddać, co byłoby rzeczą tym szczególniéjszą, iż w niéj znajdowało się żywności na 6 miesięcy.

Izba deputowanych będzie się naradzała nad nowém prawem muninicypalném i departamentowém, oraz nad wolnością handlu xięgarskiego i drukarstwa, według nowych zasad, zaproponowanych przez P. Constant.

Mówią, że w departamencie Mozeli zgromadzi się obóz 30000 wojska Francuzkiego.

W pałacu luxemburskim w Paryżu mają się znajdować podziemne kommunikacje z Montrouge i kamtakombami; jeden z dzienników radzi zatém, ażeby gwardja narodowa nawet w piwnicach wartę odbywała, gdy byli ministrowie do pałacu tego będą przeniesieni.

Kiedy odezwa xięcia Oranji, upoważniająca powstanie Belgjum, w Londynie niepomyślnie na papiéry publicznie wpływała, tymczasem w Paryżu poszły papiéry w górę, gdy się o niéj dowiedziano.

Rząd neapolitański wydał rządowi francuzkiemu Korsykanina Galottego, oddanego za przeszłego ministerjum władzom neapolitańskim.

Bankier Calvo w Paryżu przywieść chce do skutku pożyczkę 6 miljon. piastrów dla junty konstytucjonistów hiszpańskich.

Były deputowany hiszpański Romero Alpuente ogłosił w Paryżu, opis ostatnich zmian we Francji z projektem podobnéj rewolucji w Hiszpanji.

Zapewniają, że król hiszapński postanowił nadać Hiszpanji konstytucję.

Nowonarodzona infantka hiszpańska ma być przeznaczona dla dziewięcio-letniego syna arcyxięcia austrjackiego następcy tronu, w tym celu, ażeby z czasem Hiszpanja i Austrja pod jedno berło przejść mogły.

Niemal wszystkie gazety paryzkie życzą zmiany ministrów i rozwiązania izby deputowanych, która, jak utrzymują, nie poznaje życzeń Francji.

Benedyktyni w mieście hiszpańskiém Camperdon zostali wszyscy wymordowani.

Don Miguel chciał pożyczyć z banku lizbońskiego miljon fr.; dyrektorowie odpowiedzieli mu, że jako prywatni gotowi są uczynić dla kraju, coby tylko mogli, ale jako przełożeni banku nie mogą rozrządzać kapitałem narodowym.

Roczne dochody duchowieństwa w Hiszpanji wynoszą 650 miljonów złp.

Prefekt departamentu Sekwany wyraził się publicznie przeciw ministrom Guizot, Broglie, Gerard i Louis, którzy byli za zniesieniem kary śmierci przed ukaraniem ministrów. Z tego powodu żądają dymissji, albo odprawienia z urzędu prefekta departamentu Sekwany.

Rozgłoszono w Paryżu, że brat xięcia Polignaca udał się do jego więzienia do Vincennes i chciał mu ułatwić ucieczkę. Jakoż były minister w przebraniu był już na dziedzińcu i dopiéro trzecia warta poznała go i odprowadziła na powrót do więzienia.

Dotychczas biją w Paryżu monetę z popiersiem Karóla; wielu nagania taką niebaczność.

W nocy z d. 25 na 26 paździer. zgromadziło się w Paryżu na placu des Innocens kilkudzie-

siąt ludzi i przy śpiéwach patrjotycznych zatknęło na grobie poległych w ostatnich dniach lipca chorągiew trójkolorową; najbliższa warta kazała się rozejść tym ludziom, ażeby nie przerywali innym spoczynku nocnego.

Oto są najnowsze doniesienia o wyprawie konstytucjonistów hiszpańskich: Mylną była wiadomość, jakoby pułkownik Valdez do Francji musiał się cofnąć; tylko wysłany przez niego kapitan Leguia, straciwszy kilku ludzi, przez roztropność nie chciał się daléj zapędzać; wszelako wypadek ten przyśpieszył pochód Miny, który na czele 1000 officerów, z których każdy przyjął służbę jako prosty żołnierz, d. 19 paździer. wieczorem granicę hiszpańską przeszedł; konstytucjoniści opanowali miasto Vera i wyruszyli ku Irun. Cały pułk królewski z 200 celników przeszedł na ich stronę z okrzykiem stósownym; nałożono zaraz kontrybucję 200,000 fr. na klasztor najbliższy. W mieście francuzkiém Paux zabrały władze jenerałowi konstytucjonistów Vigo 150 patrontaszów; gwardja narodowa w Monein biła się z pułkownikiem konstytucjonistów Cagnelo, który uciekł aż do lasu i ztamtąd dopiéro przeprawił potajemnie ludzi swoich przez granicę. Z załogi pampeluńskiéj przybyło na ziemię francuzką 100 ludzi z officerami ażeby spólnie działać pod rozkazami Miny. Jenerał ten wydaje odezwy i rozkazy do wojska królewskiego, do swoich podwładnych, do narodu; między innemi zagroził każdemu żołnierzowi karą śmierci za kradzież; na kilku żołnierzach dano już przykład. Romero Alpuente wzywa Arragończyków, ażeby się połączyli z powstańcami. Z oddziałami konstytucjonistów wkroczyło do Hiszpanji wielu ochotników francuzkich. W Bordeaux rozeszła się d. 22 października pogłoska, że Mina zdobył San Sebastian. Jenerał Kwiroga spodziéwany był w Bajonnie. Dnia 20 paździer. znajdował się jenerał Mina niedaleko Irun. Juanito zgromadził przeciw niemu 3000 ochotników królewskich, celników i włościan, ale wnet wszyscy go opuścili, gdy się Mina pokazał. Pablo wkroczył do Hiszpanji na czele 120 ziomków swoich i 200 Francuzów; naprzeciw niemu wyszedł drugi bataljon piechoty królewskiéj; z którego zaraz kilku ludzi uciekło. Barrena i Cholin, dwaj officerowie, którzy służą pod jenerałem Espinosa wkroczyli do Hiszpanji pod Bastan; czekało tam na nich 500 uzbrojonych włościan, którzy się z nimi połączyli. Jenerał Plasencia wkroczyć miał do Arragonji d. 23 paździer. Bitwa, którą Valdez d. 18 z 1300 wojska królewskiego stoczył, trwała od godz. 11 przed południem do godziny 6 wieczorem; rozproszywszy Valdez 500 ludzi którzy przy klasztorze Zugarramurdi broń porzucili, zajął to stanowisko; Juanito cofnął się przed nim o 4 godzin drogi. W drugiéj bitwie mieli opuścić Valdeza ochotnicy zagraniczni; to zmusiło go do odwrotu, ale gdy się dowiedział, że Mina przeszedł granicę, zaczął znowu działać zaczepnie. Pułkownik Pablo miał zginąć; przeszło 100 z jego oddziału powróciło do Francji, gdzie ich rozbrojono. Utrzymuje się pogłoska, że w Wittorji i w kilku innych miastach wybuchnęły rozruchy.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Bióra na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616.